

**Oświadczenie złożone
przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk
na 77. posiedzeniu Senatu
w dniu 26 maja 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Panie Marszałku!

Oświadczenie senatorów Prawa i Sprawiedliwości w sprawie ocenzurowania w Senacie wystawy o zaolziańskich ofiarach Katynia.

25 maja bieżącego roku podczas siedemdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej dokonał pan otwarcia wystawy „Katyń – Pamięć Narodu Polskiego. Losy ofiar z Zaolzia i z innych obszarów obecnej Republiki Czeskiej”. Wystawa powstała z inicjatywy ambasadora Republiki Czeskiej w Polsce Jana Sechtera i została otwarta w jego obecności. Na ekspozycji przedstawiono tragiczne losy ponad pięciuset polskich ofiar NKWD, pracowników służb państwowych województwa śląskiego i oficerów Wojska Polskiego, którzy znaleźli się wśród prawie dwudziestu dwóch tysięcy polskich ofiar sowieckiego ludobójstwa w Katyniu. Należy dodać, że po raz pierwszy ekspozycję zaprezentowano podczas obchodów siedemdziesiątej rocznicy zbrodni katyńskiej w dniach od 28 kwietnia do 9 maja 2010 r. w Czeskim Cieszynie.

Na wystawie przygotowanej przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, Śląskie Muzeum Krajowe w Opawie, Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska” w Republice Czeskiej i Urząd Miasta Czeskiego Cieszyna znalazły się także dwie plansze dotyczące dziewięćdziesięciu sześciu ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Organizatorzy słusznie przypomnieli także śmierć tych osób, ponieważ leciały one do Katynia, by oddać hołd ofiarom sowieckiej zbrodni. Krótco przed otwarciem wystawy urzędnicy Kancelarii Senatu usunęli wspomniane dwie tablice, w tym jedną ze zdjęciami między innymi pary prezydenckiej, Lecha i Marii Kaczyńskich. Wróciły one na miejsce dopiero po proteście Ambasady Republiki Czeskiej w Warszawie. Pytamy: jak mogło dojść do ocenzurowania wystawy? Gdyby nie interwencja senatorów PiS, mogłoby dojść do skandalu politycznego.

Panie Marszałku, jesteśmy zbulwersowani takimi działaniami i zdecydowanie protestujemy przeciwko tego typu próbom ograniczania wolności słowa w polskim parlamencie. Domagamy się wyjaśnień, na czyje polecenie urzędnicy Kancelarii Senatu cichaczem dokonali usunięcia tych plansz. Kto ponosi osobistą odpowiedzialność za ten czyn? Czy musimy przypominać panu marszałkowi, że ubiegłoroczne obchody siedemdziesiątej rocznicy ludobójstwa w Katyniu odbyły się w cieniu olbrzymiej dla narodu polskiego tragedii z 10 kwietnia 2010 r.? Doskonale to dostrzegli nasi czescy przyjaciele, bo przecież polska delegacja zginęła w drodze do Katynia. Stąd też na pustych krzesłach przygotowanych dla delegacji w Katyniu znalazły się polskie flagi. Takie zdjęcie było między innymi na jednej z plansz usuniętej przez urzędników senackich. Stwierdzili oni, że to są niestosowne tablice.

Druga cenzurowana plansza zawiera projekt pomnika katyńskiego czeskiego architekta Augustina Milaty z jego refleksjami dotyczącymi genezy pomysłu upamiętnienia mordy na Polakach. Podkreśla on, że przytłoczony był skalą tragedii, która dotknęła Polaków podczas wojny. Przypomina w tym kontekście słowa Lecha Kaczyńskiego wypowiedziane na forum Parlamentu Europejskiego do Angeli Merkel, kanclerz Niemiec: „Gdybyście w czasie II wojny światowej nie wymordowali nas tyłu, byłoby nas dzisiaj dwukrotnie więcej”.

Panie Marszałku, żądamy wyjaśnień: co tak zniechęciło Kancelarię Senatu, że próbowano usunąć te dwie tablice? Czyżby i pan uważał, że nie należy łączyć katastrofy w Smoleńsku z mordem w Katyniu?

Z poważaniem
senatorowie klubu „Prawo
i Sprawiedliwość”